

EDMUND WILCZOPOLSKI

ur. 1929; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Lublin, dwudziestolecie międzywojenne, PRL, współczesność, dom rodzinny, ulica Narutowicza, ulica Graniczna, powroźnik Kulesza, edukacja, praca, urbanistyka

Edukacja i praca zawodowa

Urodziłem się w Lublinie 14 lutego 1929 roku na ulicy Narutowicza, potem przeprowadziliśmy się na Graniczną i tam już mieszkałem przed wojną, przez całą okupację i po okupacji niemieckiej. Ja się przeprowadziłem z ulicy Narutowicza w [19]32 roku, bo ten dom zburzyli w związku z budową nowej drogi, czyli dzisiejszej alei Piłsudskiego. Miałem wtedy 3 lata, a mogę narysować budynek, jak wyglądał, tak emocjonalnie to przeżyłem. Pamiętam mój dom, górkę, sad był tam, pan Kulesza, powroźnik był, przecież Chopina, Lipowa to były przedtem ogródki – marchewka, pietruszka – i sady. I ten Kulesza powroźnik, przecież to emocjonalnie byłem związany, on powrozy nawet na statki wysyłał, robił takie liny.

Jako pętał chodziłem do szkoły powszechnej, ta szkoła się mieściła na Dolnej Panny Marii. Do okresu wojny to było takie beztrioskie życie troszeczkę. Skończyłem gimnazjum i liceum budowlane w Lublinie, jestem technikiem budowlanym, z tymże ciągnęła mnie urbanistyka. Do budownictwa odnosiłem się z szacunkiem, pracowałem w biurze projektowym, na różnych pozycjach, byłem zadowolony z pracy, bardzo zadowolony. Miałem samodzielną pracę w biurze projektowym, a na marginesie tylko dodam, że urbanistyka to było całe życie moje, że tak się wyrażę. Stosunki geologiczne, stosunki wodne, stosunki komunikacyjne, stosunki handlowe, stosunki międzyludzkie, rekreacja – to wszystko trzeba było od razu uwzględniać, te wszystkie czynniki, nie etapami, tylko rzut oka i trzeba było to po prostu wyczuć. To z reguły się sprowadzało do planów realizacyjnych, technicznych, nazywano to urbanistyką. Miałem swoje zdanie, że ja urbanistyki nie widzę tutaj nigdzie. I mówię, że ja się urbanistyką zajmowałem, taka nomenklatura była, bo miałem tyle szczęścia, że początkowo moimi zwierzchnikami, szefami, kierownikami zespołów byli goście, którzy poprzyjeżdżali z zachodu i oni powiedzieli, co to jest urbanistyka. Tak że urbanistyka to przede wszystkim jest nie rysowanie techniczne, takie o, zrobić plan

urbanistyczny, to jest bardzo skomplikowana rzecz. To musi być ekonomista, rolnik, wszystkie branże i one dają dyspozycję terenową, na jakim obszarze co się będzie znajdowało, mieszkaniówka gdzie będzie, gdzie będą [punkty] usługowe, gdzie sportowe, gdzie rekreacyjne, co się pod co nadaje, przy analizie gleby, przy analizie wszystkiego.

Data i miejsce nagrania	2012-10-08, Lublin
Rozmawiał/a	Wioletta Wejman
Redakcja	Justyna Molik
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"